

I Gminne Dyktando o „Złote Pióro Wójta Gminy Chelmec”

„Akwariowe mistrzostwa”

oprac. dr Iwona Bińczycka-Kończ

Gupik, żyrardynka żółta i brzanka sumatrzeńska wpadli na niegłupi pomysł, aby urządzić zawody. Konkurencji wymyślili bez liku: badminton, ping-pong, triathlon (**triathlon**), kung-fu lub kitesurfing, budżet przekreślił jednak szumne plany. W kieszeniach pustki, a może wąż, za to wokoło bezmiar wody. Cóż mogłoby zatem im przyjść do głowy, jeśli nie pływackie mistrzostwa?

W wyścigach na pięćdziesiąt metrów stylem grzbietowym udział wzięło sześćdziesiąt sześć żądnych sławy ryb akwariowych. W ostatniej chwili do zawodników dołączył sześćioletni niebłahy konkurent – gurami całujący. Gwoli wyjaśnienia, całusek to gatunek ryby słodkowodnej, przedstawiciel rodzaju *Helostoma*.

Huk wystrzału podrywa ryby z linii startu. Tempo uczestników niezłe niczym na olimpijskich igrzyskach. Wdówkę czteropłamą goni kirysek gujański, ale wciąż jest nie najlepszy. Na pewno żałuje, że będzie wicemistrzem. Bystryk też ma zakusy na pierwsze miejsce, ale chyba nie zdąży pokonać rywali. Ciut-ciut (**ciut, ciut**) za wolno zbliża się do mety.

Znienacka każdy płynie w inną stronę. Co to za bezhołowie? Heca, nie mistrzostwa! Hokejówka krótkopęga trzasnęła niewiele ponad sześć metrów kraulem i na powrót sunie krytą żabką. „Che, Che! Co za bździągwa” – syknął gupik. Laboga! Wdówka zaczyna cienko prząść, zahacza płetwą o wyłącznika okółkowego, który niepostrzeżenie wyrasta z grząskiego podłoża. Skalar niestrudzenie halsuje między kamieniami. Na pół przytomny bieży do cocktail-baru (**koktajlbaru**) po sok z owoców marakui.

Wolnoamerykanka trwa w najlepsze. W dodatku z góry coś zaczęło ciurkać, coś piętrzy fale. „Chaos, kogel-mogel, sodoma i gomora, istny miszmasz” – napisze po wszystkim w niedzielnych „Rybach Wieściach” reportażysta glonojad. Rozprężenie wzięło górę. Nikt nie dopłynął do mety, nieporządek naprawdę zwyciężył. Żałuje kirysek żółto-czarny, że zmarnują się medale i confetti (**konfetti**).

Protokół sporządzono długi z krótką pointą (**puentą**). Ryby pływają wyśmienicie, ale rybie mistrzostwa niełatwa sprawa. Taka impreza może wymagać zatrudnienia fachowego menedżera (**menadžera**).